

Protokół Nr 102/24
z posiedzenia Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych
odbytego w dniu 7 lutego 2024 r. w godz. od 15:00 do 16:50
w sali posiedzeń Szpitala Powiatowego w Jarocinie

* * *

Posiedzenie otworzyła i prowadziła **Przewodnicząca Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych, radna Marta Bierła**, który na wstępie powitał wszystkich członków Komisji i zaproszonych gości. Stwierdził, że Komisja może podejmować prawomocne decyzje, gdyż zachowuje quorum. W posiedzeniu wzięło udział 9 członków.

1. Tomasz Bandyk
2. Marta Bierła
3. Agnieszka Borkiewicz
4. Lidia Czechak
5. Mirosław Drzazga
6. Elżbieta Kostka
7. Stanisław Martuzalski
8. Jan Szczerbań
9. Mateusz Walczak

W posiedzeniu udział również wzięli: p. H. Szymczak, Prezes Zarządu Spółki „Szpital Powiatowy w Jarocinie Sp. z o.o. oraz p. Wł. Budzyński Dyrektor medyczny w Szpitalu Powiatowym w Jarocinie.

Przewodnicząca Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych, radna Marta Bierła - przedstawiła proponowany porządek posiedzenia, który przedstawiał się następująco:

Tematyka posiedzenia:

1. Planowanie zadań inwestycyjnych w zakresie utworzenia nowych oddziałów Szpitala Powiatowego w Jarocinie (ZOL, paliatyw)
2. Informacja o stanie finansowym w Spółce pn. „Szpital Powiatowy w Jarocinie” Sp. z o.o. 3. Informacja o stanie oraz wynikach toczących się spraw dotyczących pozwów pielęgniarek, położnych i ratowników medycznych.
4. Sprawy bieżące.

Ad. pkt. 1. i 2.

Przewodnicząca Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych, radna Marta Bierła - planowanie zadań inwestycyjnych w zakresie utworzenia nowych oddziałów Szpitala Powiatowego w Jarocinie (ZOL, paliatyw) oraz Informacja o stanie finansowym w Spółce pn. „Szpital Powiatowy w Jarocinie” Sp. z o.o. To spotkanie komisji zorganizowane zostało właśnie tutaj w szpitalu, bo tak naprawdę wszystkie jego punkty dotyczą szpitala. Zatem korzystając właśnie z tego, że jesteśmy tutaj na terenie szpitala, mamy Pana Prezesa, to poproszę właśnie o przedstawienie planowanych zadań inwestycyjnych tutaj w zakresie utworzenia tych nowych oddziałów Szpitala Powiatowego. Widzieliśmy, gdzie ten zol ma być utworzony i może Pan Prezes by nam przybliżył plany inwestycyjne.

P. H. Szymczak, Prezes Zarządu Spółki „Szpital Powiatowy w Jarocinie Sp. z o.o. – w tej chwili, jak Państwo widzieli, że mamy powierzchnię, jeśli chodzi o zol i w związku z tym chcemy, ażeby ten zol właśnie powstał na tym drugim piętrze, czyli po oddziale wewnętrznym. Łącznie ten zol obejmował te powierzchnie, które w tej chwili administracja tutaj medyczna zajmuje, czyli można powiedzieć, że cały poziom był przeznaczony do tego zolu. W tej chwili jesteśmy na takim etapie, że chcemy złożyć wniosek do Narodowego Funduszu Zdrowia o to, żeby odtworzyć, żeby fundusz odtworzył konkurs. Jesteśmy na etapie, dostosowywania przez architekta pomieszczeń, ponieważ musimy dostosować do wymogów. Wykonamy minimum, ażeby uzyskać kontrakt i żeby po prostu 35 pacjentów mogło być umieszczonych na ten zol. I też przygotowujemy się do tego, że będzie ogłoszony też duży konkurs

przez centralę, gdzie zole mają być finansowane, czyli specjalny program pod zole, dlatego też, jak Państwo już pamiętacie, myśmy zawiesili 31 łóżek, czyli po prostu zostało jakby z tych łóżek, które mamy dla tych oddziałów, 31 zostało jakby wyjęte i zawieszone, po to, ponieważ jeden z takich kryteriów zakwalifikowania się po te pieniądze jest, żeby łóżek dotychczasowych na innych oddziałach je przekształcić na tak zwane zolowskie. Czyli będziemy mieć jakby tutaj takie po prostu uzasadnienie, że to jest właśnie ten warunek jakby użytkowy spełniony po to, żeby sięgnąć po te pieniądze, po te pieniądze centralne i wtedy byśmy po prostu całkowicie rzeczywiście też doprowadzili do tego takiego stanu, jak widzieliście, oddział dziecięcy czy wewnętrzny. Następnie, gdzie Państwo byliście na dole, już lekarz rodziny funkcjonuje, oraz poradnie: ortopedia i chirurgia, będzie przeniesiona ginekologia, ponieważ takie małe podwyższenia są wcześniej, musimy po prostu tam wstawić drzwi i po prostu przesuniemy, że ortopedia jest po prostu bliżej jakby tego naszego, co wychodziliśmy, a ginekologia i urologia będzie po prostu tamte podwyższenia. Widzimy w gabinecie już tutaj w piwnicy pod tak, ortopedię, chirurgię, ginekologię, urologię. Następnie tutaj na przeciwko diabetologii, mamy diabetologię też w tej chwili na poziomie elegancko wyremontowane, w sposób też wyremontowany, zmodyfikowany, wyposażony, także tak, że zupełnie dzień do nocy do tego, co było. Następnie dwa pomieszczenia przeciwko diabetologii właśnie są pod dziewiątką z tego otwieramy punkt pobrań, pobrań do laboratorium, dlatego, że chcemy skoncentrować tutaj pacjentów, którzy będą jakby do laboratorium i do poradni w jednym jakby, w takim jednym ciągu, z tego względu, że też planujemy złożyć wniosek o pieniądze dotyczące wsparcia adresów i cyfryzacji, bo chcemy potem, jak będziemy mieć całą strukturę tych pomieszczeń dotyczących poradni, nałożyć na to elektronikę, czy nałożyć biletowanie, inne rzeczy i informowanie i po prostu sterowanie jakby kolejkami pacjentami, będzie to, będziemy mogli jakby korzystać w to w sposób taki no, no sprawny, że w udowodnieniu pacjentów, dla pacjentów, będzie to, wejście będzie, wszystko będzie przez wejście, przez hol główny, z tego holu głównego pacjenci będą odpowiednio jakby ukierunkowani, czy do poszczególnych poradni. Też jest etap podpisania umowy, zobaczymy jak to wyjdzie, dotyczący rezonansu, dlatego, że też tutaj, tych pacjentów, jeżeli chodzi o ortopedię, mamy w granicach od 80, ponad 40% z tego wymaga rezonansu. Pacjenci nie musieliby jeździć do Pleszewa, wtedy my tutaj jakby byśmy im zapewnili, że ta ta bliskość i ewentualnie ten czas po prostu do przebywania na wyniki, to też jest wielkim problemem, jeżeli chodzi o tych, którzy po prostu korzystają z rezonansu, także też jesteśmy blisko jakby realizacji tego tematu inwestycyjnego. Następnie też już w tej chwili rozmawiamy jeśli chodzi nam o fizjoterapię, czyli tutaj ten budynek, który jest o rehabilitację i chcemy po prostu, żeby to było zupełnie też jakby inaczej usytuowane, nowoczesne, dostosowane właśnie, bo też ta rehabilitacja myślę, że powinna u nas być bardziej nakierowana na ortopedię, ponieważ wielu pacjentów, którzy przechodzą przez oddział ortopedyczny wymaga rehabilitacji, w związku z tym, aż się prosi, żeby to głównie była stawiona właśnie ta rehabilitacja pod tego typu potrzebami i następnie myślę, że też jak będzie ten projekt robiony, to będzie z myślą o to, żeby też było na zewnątrz, czyli też jeszcze inne usługi, żeby świadczyć właśnie, bo zapotrzebowania na rynku naszym tutaj są na te usługi bardzo duże, także to jest w tej chwili, na ten cały czas intensywnie pracujemy, rozmawiamy, rozmawiamy z architektami, dyskutujemy, żeby znaleźć jak najlepsze rozwiązanie i chcę uważać realizację tych naszych celów. Miejsca nie ma, ale spróbujemy, pomimo, że tego miejsca nie ma dużo, no to też staramy się, żeby wykorzystać każdy element, bo my też musimy uwzględnić tutaj też te drogi tak zwane pożarowe, czyli to też, one też tutaj nam wycinają troszeczkę, czyli też tam zmieniają koncepcję jakby całego, całej bryły, która po prostu jest związana z naszymi szpitalami, ale myślę, że sobie z tym poradzimy i dla naszego szpitala, wydaje mi się, że jeżeli to będzie działało sprawnie i dobrze, to myślę, że nasz szpital będzie miał taką pozycję stabilną tutaj na naszym rynku, powiecie, i w okolicach. Może przejdę do spraw finansowych króciutko, dlatego, że w tym roku wyjątkowo mamy opóźnienie odnośnie tej chwili, żeby Narodowy Fundusz. Teraz przechodzimy do punktu drugiego. Narodowy Fundusz Zdrowia po prostu jakoś nam się ociaga, ale odnośnie płacenia. Wszędzie, wszędzie. Na pierwszym kwartale spracowaliśmy. Jeżeli te 3,5 miliona złotych spłyną do naszego szpitala, to to mogę powiedzieć, że będziemy po prostu tak jakby przy zerze. Czyli będzie normalnie, powiedzmy, może być tam strata 200 tysięcy, albo plus 100 tysięcy. I po drugie mogę powiedzieć, że szpital nie miał takiego dobrego wyniku, jak spółka. Bo już mamy 3,7 miliona z amortyzacji. czyli wypracowaliśmy ogromną ilość pieniędzy. Ważne jest to też jeszcze, do takiej celów, żeby wybić ten zysk. To też jest ważne do celów bankowych. Natomiast my tutaj naprawdę, ten szpital przez te ostatnie dni skorzystał ze szczodrości rady powiatu. w tej kadencji Bez waszego wsparcia, mogę

powiedzieć, żaden menadżer sobie nie dał rady, bo po prostu nie przetrwał. Natomiast właśnie szpital, to co ja też od samego początku mówię, że szpital ma wymagania, w jaki sposób standardy są. Czyli są tak małe koszty, które wynikają po prostu z przepisów. Na poszczególnym oddziale musi być takie zabezpieczenie. Nie ważne czy jeden pacjent, czy jest normalnie pełne obłożenie, musisz po prostu płacić. Bardzo dobrą strategię obraliśmy, że skierowaliśmy się na przykład wzrost przychodów. I w związku z tym udało nam się wzrost przychodów o 30%. Czyli na przykład powiemy, że 2019 czy 2018, 2017 przychodów były około 40 milionów, to w tej chwili kończymy 2023 rok powyżej 80 milionów przychodów. Czyli widzicie, gdyby nie było więcej przychodów, to nie trzeba do tego pracować. Myślę, że jest wynikiem też tutaj, myślę, że szpital i tutaj lekarze rozumieją, że trzeba pracować. Czyli trzeba po prostu, musimy mieć pacjentów, pacjentów dobrze po prostu zaopiekować i wycenić, i wtedy normalny szpital ma określony poziom ich zdrowia. Trzeba też być otwartym, żeby tych pacjentów ściągać do szpitala. My oto tu jesteśmy, żeby słuchać. Nastąpiły też na przykład zmiany, na przykład nastąpiły zmiany, jeżeli chodzi o anestezjologię. Mamy nowego lekarza, pan doktor Sobieszczyk. Myślę, że jest to tutaj jakby dobra transakcja z nim, dlatego że jest to osoba bardzo doświadczona, pracująca w różnych szpitalach, między innymi na Polnej. I w związku z tym, myślę, że pan doktor Gruszczyński może to potwierdzić. Bardzo dobry nabytek, powiedzmy, pan doktor Sobieszczyk. Tak. Kompetentny i wszechstronny. Tak naprawdę jako anestezjolog wiele rzeczy potrafi sam zrobić, bez asysty. Nie mieszka w Jarocinie, ale pracuje równocześnie jeszcze poza Jarocinem. No i między innymi z nim tutaj po pierwsze udaje się na to, co w tej chwili prowadzamy, na przykład takie nowe rzeczy, innowacje dotyczące na przykład pracy, optymalizacji pracy postoperacyjnej. Tworzymy plany, powiedzmy operacyjne, w związku z tym mamy pełen obraz, żeby optymalnie wykorzystać oddział operacyjny, żeby właśnie wprowadzać nowe rzeczy, innowacje, trzeba być po prostu otwartym.

P. Wł. Budzyński, dyrektor Medyczny – trzeba dodać, że ten lekarz nie boi się procedury znieczulenia zewnątrzoponowego, umie to robić i chce. Wszystko musi być tak dopięte od tej strony takiej, no mało ciekawej, czyli procedura, postępowanie, kto za co, od kiedy odpowiada, bo to już na nas wymuszają ubezpieczanie prawnicy. Nie ma czynności medycznej, która się nie wiąże z ryzykiem powikłań. Dajemy zastrzyk dożylny, a on jest powikłany. Dajemy zastrzyk domięśniowy i zrobić roping. A już nie mówmy o porodzie, o znieczuleniu do porodu, bo to jest zawsze ryzyko. Więc to musi być dopięte tak od początku do końca. I pan doktor jak najbardziej jest za, ale ma bardzo duży opór swoich kolegów, innych anestezjologów, którzy wręcz tego nie chcą. Jest ryzyko. Na pewno się z ryzykiem podejrzwacie, nie? Na roszczeniowość społeczeństwa jaka jest w Wielkiej, to jest tragedia. To jest tragedia. A gruda, no oni musieli troszeczkę podnieść swoje kwalifikacje, swoje umiejętności. Nie wszyscy chcą. Wolę mieć święty spokój i robić, nie? I nie odpowiadać. Ale myślę, że przełamiemy to smutnymi siłami, panie prezesie. Szkolimy położne, po to, żeby miały stąd specjalizację anestezjologiczną. Zwykła położna anestezjologiczna, nie? Zwykła położna.

P. H. Szymczak, Prezes Zarządu Spółki „Szpital Powiatowy w Jarocinie Sp. z o.o. – potem musimy przekonać innych anestezjologów, żeby też uczestniczyli w tym, że to jest bezpieczne. Bo tutaj jest kwestia, takim elementem barierą zawsze jest bezpieczeństwo, nie? Czyli, powiedzmy, ten temat. I myślę też, że znów, małymi krokami, pokażemy pomocą dobrych przykładów, że można. Udało nam się na przykład w grudniu zakupić za 134 tysiące aparaturę do leczenia bólu kręgosłupa, tak? A mieliśmy 40 pacjentów i zarobiliśmy 280 tysięcy. Proszę zobaczyć, pokazałyśmy się ze sobą. Pacjent jest wyceniony na 7 tysięcy złotych, u nas 3 dni po prostu pobyt jego, czyli 40 jako pacjentów w grudniu, możecie powiedzieć, że nie oszukuję, nie? Czyli 40 razy 7 macie 280 tysięcy. Bo my szukamy cały czas, to co ja mówiłem, kluczem jest tego szpitala przychody, praca, nie? I przekonuję tych lekarzy, że bez pracy nie ma nic.

Przewodnicząca Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych, radna Marta Bierła – otwieram dyskusję. Czy państwo macie jeszcze jakieś pytania w tej kwestii do pana prezesa? Oczywiście. To zapraszam do dyskusji.

Radny St. Martuzalski – słuchajcie, taka kwestia, bo prezes mówił o inwestycjach zdrowych. Można powiedzieć, że trudno tutaj doszukiwać się czegoś złego. Nie ma nic lepszego i koniecznego, jak

inwestowanie w służbę zdrowia, w których zdajemy sobie sprawę, że to się zużywa albo jest, albo nowe technologie wchodzi. I tutaj tak to powinno wyglądać i pewnie chciałoby się więcej, ale to też możliwości określają rozwój czy wymianę tego stresu elektrycznego. Ale o czym? Nie wiem, czy państwo otrzymaliście, bo ja sugerowałem, żeby wszyscy dostali. Dziękuję za korespondencję, bo pytanie jest krótkie. My mówimy o tym, co jest robione, a ja mam pytanie takie w związku z tą korespondencją, z której wynika jednoznacznie, że gmina na tą chwilę nie chce nam pomóc w pozyskaniu terenów na pod lądowisko. I tu w tym miejscu widzę określone zagrożenie, bo panie prezesie, ja już chciałbym, żebyśmy dookreślili, jaki jest potrzebny czasookres, żebyśmy w końcu udało się przekonać jakieś rozwiązania, żeby wykonać tą inwestycję. Bo zdajemy sobie sprawę, no przecież tu chyba pan prezes potwierdzi, że jest ten termin, jest ten termin koniec roku, czyli mamy ile? Osiem, dziewięć miesięcy, dziesięć, na zrealizowanie tego. Nie ma jeszcze z tego, co prezes tutaj pisze, dokumentacji, nie ma kwestii własnościowej. Dla mnie to jest granda. Przepisy się zmieniły. Zadałem na parę miesięcy temu prezesowi pytanie odnośnie tutaj tego terenu i prezes poinformował Wysoką Radę, że tego, który jest pod rewitalizację przekazane przed szpitalem, że są rozmowy i będzie to sztuka za sztukę. No i mnie osobiście to uspokoiło, bo uważam, tu kwestia była, żeby się dogadać, mając na względzie, że te inwestycje, które okryły mój prezes, są bardzo ważne, natomiast przyszłość szpitala to jest zrealizowanie tego dostosowania lądowiska do wymogu, bo jeżeli nie, to nie zostaniemy, nie będzie soru. Nie będzie soru, to nie ma szpitala, bo nikogo nie właśnie uszedł, o tym przekonywałem. Ja mówię o jednej z możliwości. Pokażcie mi taki szpital tu, w której nie ma soru. Czy są jakieś szanse, jakiegokolwiek szanse, na to, żeby ten problem rozwiązać? Z tego, co otrzymaliśmy informację, policja wyraziła zgodę. Czyli z jednej strony mamy, no ale gmina wykazuje tutaj, z tych pism wynika jednoznacznie, że wykazuje złośliwość. Przecież to nie jest dla fanaberii prezesa, starosty. Ja was bronię w tej chwili. Zauważcie. I nikogo. Natomiast jest to przeciwko mieszkańcom. Takie decyzje i takie przeciąganie winy jest przeciwko mieszkańcom serwisu i przede wszystkim pacjentom. I dlatego chciałem, żeby dzisiaj pan prezes nam tutaj albo nam jeszcze doszczegółowił.

P. H. Szymczak, Prezes Zarządu Spółki „Szpital Powiatowy w Jarocinie Sp. z o.o.” – znaczy ja powiem tak. Ja na przykład tak. Jak była rewitalizacja, ja podpisywałem oświadczenia, gdzie po prostu byłem jakby jako tutaj właściciel tego terenu przychylny do tego, żeby ta rewitalizacja była realizowana i gmina mogła po prostu i przystanek i wszystko robić. Czyli nie widziałem problemu, żeby złożyć pod takim oświadczeniem podpis. I my potrzebujemy z drugiej strony od gminy też taką postawę, jaką ja wykazałem w stosunku do gminy, prawda. I nic więcej nie potrzeba.

P. L. Czechak, Starosta -

Jest negatywna, ale teraz zaproponowaliśmy to, co pan prezes powiedział. Może powiem dlaczego. Spotkaliśmy się w sali sesyjnej również z panem Buchwaldem, żeby zobaczyć ewentualnie, czy nie dogadując się z gminą, będzie można to przesunąć. W międzyczasie, nie ukrywam, że też próbowaliśmy się troszeczkę dowiedzieć, czy będzie jeszcze możliwość przesunięcia tego terminu, ponieważ zauważyliśmy, że nie ma naboru na budowę lądowisk. Budowa jakby ma wynikać z dofinansowań, które mają być finansowane przez państwo, więc nie ogłosili konkursu, więc się domyślamy. No tak stwierdziliśmy, że może nie mają w planach dostosowania tego do końca roku. Nie wiedzą dzisiaj. Jeszcze czy zmienią znowu datę i przesuną znowu dostosowanie tych lądowisk, czy nie. Problem nie dotyczy naszego szpitala. Już dowiedziałam się, że 14 szpitali dzwoniło z Wielkopolskim. 14 szpitali nie ma przystosowanych, bo nawet taki Krotoszyn, który zrobił sobie nowe lądowisko, okazuje się, że jest za małe. No niestety, bo wymogi są dużo, dużo większe, jeżeli chodzi o tę strefę nie samobudowy, bo my budujemy na swoim terenie. Tylko jest jakby taka strefa wyznaczona, taka właśnie tego lotu i ona jest niestety dużo większa niż to nasze lądowisko, bo prawie chcą, żebyśmy hektar ziemi wydzielili typowo pod to lądowisko. Argumenty, że mamy tam raz, ktoś korzystał przez 5 lat, nie ma żadnego znaczenia. Musi być i koniec. Także nie umiem odpowiedzieć, czy przesuną termin. Na razie pan projektant mówił, że pomylił się nad tym, czy można by ewentualnie to tak przesunąć jeszcze, żeby ewentualnie tej zgody nie uzyskać. Tu problemy z gminą się pojawiły też w związku z tym, że gmina zmieniła jakby całkowicie, bo prędzej to był grunt rolny tak naprawdę zachwaszczony, było tak tam nieładnie, że tak naprawdę jakby ktoś przejechał, to nie wiem za co tam by chciał pieniądze. Tak to wyglądało. Ale no powiedzmy sobie, no jest to nam konieczne, no więc też stąd były te jakby tutaj

rozmowy jakby poczynione z gminą. W międzyczasie właśnie pan Buchwald też powiedział, że pan prezes jakby wyrażał zgodę, my zresztą też, no jak się budowało rondo, to też wyrażaliśmy gminie zgodę na to, żeby powiedzmy sobie weszła w nasz jakby teren, no w ramach jakby współpracy. Wiadomo, że to rondo się nie buduje dla nas, tylko dla mieszkańców, więc zwróciliśmy się, bo do tej pory się zwracaliśmy o przekazanie prawa własności po cenie nie gruntów inwestycyjnych, tylko rolnych, albo ewentualnie o przekazanie nam to w użytkowanie wieczyste, bo nawet idą tak na rękę ministerstwo, że nawet nie chcą, żebyśmy tego kupowali. Po prostu gmina ma tylko wyrazić zgodę i większość gmin po prostu tą zgodę jakby wyraża. Tak, że my mamy dysponować jakby tym gruntem, bo mówię, no wiadomo, że tam no nie będzie mógł sobie nikt, no wieżowca, postawić, no bo tam będzie helikoptery, ale nie będziemy też w żaden sposób tego, no jakby temu właścicielowi tego zabierać, więc się pojawił tutaj problem, więc zwróciliśmy się teraz do gminy jakby, żeby zmienić tą formę całkowicie, żeby zaproponować im również też, takie proste rozwiązanie, tylko prawo dysponowania gruntem, nic więcej, nie?

Radny St..Martuzalski – jest następny problem, który się pojawił. Tam plan zagospodarowania, który został uchwalony i w związku z tym zostały te tereny odrolnione i w tej chwili mają być przeznaczone na przedsięwzięcia inwestycyjne o charakterze magazynowym. Ja mówię to po to, żeby uświadomić, że te magazyny mają określoną wysokość, tam nie ma tej określonej wysokości. I zakładając, że ktoś, ktoś nabywa tam grunt i stawia budynek magazynowy, zależy jeszcze po co, bo może 15-10 metrów są też takie fale magazynowe. I w tym momencie, czy nie okaże się, że to poszerzenie, znaczy ten budynek nie będzie ingerował w te warunki, które powinno spełniać lądowisko. Znowu się pojawi problem. Podejrzewam, że dokumentacja była robiona na podstawie poprzedniej funkcji tego terenu, czyli terenu rolniczy. I to znaczy, tam nie było żadnej wysokości. Gmina podjęła decyzję, jaką podjęła. I dzisiaj dla nas się robi wielki problem. Ale w związku z tym mam następne pytanie, bo z tego wynika, że gmina nas, pana prezesa i zarząd, brutalnie mówić, ale no zrobiła w bambuko, tak? Z tego, co zrozumiałem, prezes wyraził zgodę, czy użyczył, czy przekazał dysponowanie teren przed szpitalem, nasz. Z tego, co zrozumiałem, miało to dojść do jakiejś tam zamiany.

P. H. Szymczak, Prezes Zarządu Spółki „Szpital Powiatowy w Jarocinie Sp. z o.o. – my jesteśmy właścicielem. Nie nastąpiła zmiana właściciela. Tylko o to chodzi, że my po prostu użyczyliśmy.

Radny St..Martuzalski – A co z tym, że oni zarabiają na tym terenie?

P. H. Szymczak, Prezes Zarządu Spółki „Szpital Powiatowy w Jarocinie Sp. z o.o. – my umowę podpisaliśmy przez porozumienie, że mamy część tych, bo część jest tam parkingów, które my, jako pracownicy, na nas się użytkują. Znaczą, 12 miejsc jest płatnie przekazanych przed szpitalem. Znaczą, my doszliśmy do porozumienia. No okej, ale ja powiem dlaczego.

Radny St..Martuzalski – ja w tym miejscu stanąłem. No i zobaczyłem, że jestem tam oznaczony że nie zapłaciłem., więc o to mi chodzi. Ja mówię o tym, że oni z tego czerpią przychody. Nie, nie. Jeżeli ja stanę nie pracownik, to ja muszę zapłacić za miejsce, które zajmuję. Ale to jest miejsce nasze, w związku z tym mamy podpisaną umowę, tak samo jak tutaj zapłacimy. Jak to jest odprowadzone?

P. H. Szymczak, Prezes Zarządu Spółki „Szpital Powiatowy w Jarocinie Sp. z o.o. – terenie szpitala. Tak samo musisz też zapłacić, bo to może nie jest wyliczalne. Nie, nie, to wychodzi miejsce.

Radny St..Martuzalski – jest x miejsc, to znaczą nie wiem ile to jest, ale na naszym gruncie x. Dobra, dobra. I jak prezes mówi, że bo gdyby było jeszcze tak, że jest 20 miejsc i z tych 20 miejsc jest wyliczalne, że to jest obłożenie prawie 80% w tych godzinach, prawie 100. I te 80% daje nam taką kwotę, z którą powinniście z prezesem rozliczyć. Ale, jak jest umowa taka, że tam mogą stawać też pracownicy, to nikt nie jest w stanie po pierwsze wyliczyć, jaka kwota. Kto jest w stanie wyliczyć? Tylko zapłacić. A nie miastu spłacić.

P. L. Czechak, Starosta - ale my dostajemy 20% od tej opłaty przed szpitalem. A tamten grunt w ogóle jest zrobiony w ramach pasa drogowego. To w ogóle nie jest nasze, nie?

Radny St. Martuzalski – My dajemy im możliwość zrealizowania pewnego projektu i okej, bo tak powinno się partnerską podchodzić, ale my wychodzimy do nich z określonym problemem i słuchaj, to nie jest tak, że to jest, bo to jest od kiedy, to już ponad rok się sprawa ciągnie i to jest takie odbijanie piłeczki. Ja dlatego mówię, że to jest po prostu nieuczciwe, ja się z tym nie zgadzam.

Jak publicznie, że tak powiem, w jakiś sposób funkcjonuje od lat dziewięćdziesiątych, zawsze byłem oferty na współpracę. Czyli po prostu, co można, co po prostu, jakby tutaj z mojej strony, nie w miarę mojej działalności starannej, bo nie mogę sobie pamiętać, co to jest moje, czy coś takiego, czyli wszystko robiłem, żeby rzeczywiście ta współpraca była i żeby się po prostu nasz teren rozwijał i cały czas, mówię, wszystkie rzeczy po tym, co my robimy. Natomiast, no mówię, no potrzeba nam też takiej życzliwości z drugiej strony. Ja na przykład, jako był urzędnik na przykład, to ja wiem na przykład, jakby to zrobić, tylko ja nie chcę wojny, bo ja jestem w stanie, my jesteśmy w stanie zrobić, że wy dzielić, znaczy wyłączyć pod drogę. Zrobimy drogę, wyłączymy normalnie i tak im narozrabiamy w terenie i nie, bo wtedy z ustawą po prostu wejdziemy, ale nie o to chodzi.

Radny St. Martuzalski – Ale myślę, że prezes, myślę, że nie będzie innej możliwości, innego rozwiązania. Bo dzisiaj, kiedy ten grunt wart jest 140, 200 zł jako grunt przemysłowy, to, a ma tam, chyba wiecie, kto ma tam grunt poza gminą? I na pewno nie pozwoli sobie, żeby na tym stracił. No co wiem, no wszyscy wiemy i się z tym zgadzamy.

P. H. Szymczak, Prezes Zarządu Spółki „Szpital Powiatowy w Jarocinie Sp. z o.o.” – nie zgadzamy się, tylko mówię, mamy taką rzeczywistość, musimy się z nią zżyć, no trudno. Nawet może rzeczywiście dojść do takiej sytuacji, bo nie jesteśmy w stanie tej operacji zrobić, to nie będzie sobie. Nie będzie sobie. Słuchajcie, ja liczę na co? Na współpracę. Na przykład, mogę wam powiedzieć to, co widzieliście. Oddział wewnętrzny, który widzieliście, są tam łóżka i na przykład, gdyby nie było odezwy ze firm, prawda, to już byśmy tego oddziału nie mieli.

Radny St. Martuzalski – mówimy o realnym problemie. Dla mnie to jest, dzisiaj powiedzieliśmy i na sesji najwygodniej. Ja ci mówię o tym, że tu dla mnie jest temat, który trzeba jak najszybciej rozwiązać. Bez względu na to, czy mnie będzie tego uspokajał, że może bez SOR-u, nie jest SOR-em. Ja uważam, że jeżeli było tyle zabiegów, żeby w Jarocinie był SOR-em, przecież ja to pamiętam najlepiej, żeby go uruchomić, bo nie było wyposażenia. Po nocach ludzie pracowali, żeby projekty o dofinansowanie zrobić. Przesuwaliśmy termin na dodatkową procedurę. Przecież tak nie można. To trzeba przynajmniej głośno powiedzieć, nie na sesji robimy taką akcję, robimy projekt, a wchodzi z drogą, o ile droga może być w tym pasie nalotu, bo to trzeba sprawdzić. Jak długo jeszcze chcecie czekać?

P. H. Szymczak, Prezes Zarządu Spółki „Szpital Powiatowy w Jarocinie Sp. z o.o.” – Wybudować jesteśmy w stanie, ponieważ jeszcze nie jest składane wnioski i podatki, bo my chcemy pieniędzy dotacyjne, bo będzie 100% finansowane. Chcieliśmy się do tego przygotować.

P. L. Czechak, Starosta - do naboru musisz się przygotować. Do naboru musimy mieć wszystkie zgody o dysponowanie. Ale naboru jeszcze nie ma właśnie i dlatego jesteśmy, znaczy sprawdzaliśmy, że zawsze był na początku roku, teraz nie ma, więc może jest tak, że może to przesunąć. Tylko opóźnimy problem, a nie go załatwimy.

P. H. Szymczak, Prezes Zarządu Spółki „Szpital Powiatowy w Jarocinie Sp. z o.o.” – my tak liczymy, bo teraz możemy żeby tylko chodziło o oświadczenie, tylko naprawdę o niedużą rzecz. To co ja normalnie wyraziłem od strony tutaj rewitalizacji, może to w jakiś sposób wiemy.

Radny St. Martuzalski – jeżeli nie zareagujemy, nie zaczniemy działać przynajmniej tak. Ja całe życie narażałem wszystkim, bo mówiłem, jak powinno być, a nie jak przeżyć, czy przetrwać, czy komuś innym

należać. Dzisiaj dla mnie wartość, jak było przez cały czas, jest szpital i ktoś, kto i tu zresztą przedstawiciele tej śmiesznej organizacji, mogą przekazywać to, co mówię, bo nie mam zamiaru się ani tłumaczyć, ani chować. Te inwestycje są bardzo ważne, które zrobiliście, co powiedziałem na początku. Tu nie ma o czym dyskutować, bo tak to powinno wyglądać. Natomiast to, to dla mnie jest draństwo. Dlatego, że wspomniałem o tych miejscach postojowych, bo chociażby z takiego czystego obowiązku, żeby mieć czyste sumienie, dobra, poszłicie mi na rękę, bo ja bym tak zrobił, poszłicie na rękę, to w ogóle nie ma sprawy. No bo to jest nie dla mnie, po prostu ja tego do grobu nie wezmę, bo oczywiście tam nie mam u moich gruntów. To jest inna bajka, no. To my to robimy właśnie dla ludzi. A potem słyszę, że ci

P. H. Szymczak, Prezes Zarządu Spółki „Szpital Powiatowy w Jarocinie Sp. z o.o. – Spokojnie do tego podszedłem, rozwiązaliśmy temat pralni, nie ma problemu pralni, będzie tego... Czyli po prostu też, a była sprawa naprawdę prawie bez wyjścia, nie? Naprawdę było tak to wszystko sformułowane, że nie było wyjścia.

Przewodnicząca Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych, radna Marta Bierła – dobrze by było żebyśmy my jako komisja wystąpili do gminy, uzasadniając, że idziemy jako szpital na rękę.

Radny St. Martuzalski –wniosek formalny stawiam, żeby komisja i rada wystąpiła, nie komisja, rada do gminy o rozwiązanie tego problemu.

Przewodnicząca Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych, radna Marta Bierła – My jako komisja po prostu uzasadnimy, że to przecież dla wszystkich to ma służyć, dla wszystkich osób mieszkających w powiecie, dla mieszkańców, a skoro jeden z drugich trzeci raz był ukłon w stronę gminy, to dlaczego oni nam takie coś robią. Także uważam, że my jako Komisja Zdrowia tak właśnie wystąpimy.

Radny St. Martuzalski – ja wnioskuję, żeby pani przewodnicząca przygotowała takie wystąpienie, stanowisko. A pani przewodnicząca, ja wnioskuję, żeby na najbliższej sesji prowadzić taki punkt.

Przewodnicząca Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych, radna Marta Bierła – Proszę Państwa, to przegłosujemy to, tak? Że wniosek piszemy do gminy z prośbą o przekazanie. Kto z Państwa jest za? Wszyscy, tak?

Komisja Zdrowia i Spraw Społecznych Rady Powiatu Jarocińskiego na swoim posiedzeniu w dniu 7 lutego 2024 r. dyskutowała nad obecną sytuacją Szpitala Powiatowego w Jarocinie, a zwłaszcza kwestii rozbudowy lądowiska na potrzeby SOR w Jarocinie w związku z nowelizacją przepisów dotyczących wymogów wynikających z rozporządzenia w sprawie szpitalnych oddziałów ratunkowych (Dz.U. 2021 poz. 2048 z późn. zm.)

W świetle obowiązujących przepisów konieczna jest rozbudowa istniejącego lądowiska dla śmigłowców ratunkowych przy ul. Kpr. F. Matuszczaka w Jarocinie i dostosowania do aktualnych wymogów i powiększenia obszaru lądowania i przyjmowania większych śmigłowców.

W tym celu konieczne jest pozyskanie terenów od Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie oraz od Gminy Jarocin.

Realizacja dostosowania lądowiska do obowiązujących wymogów jest warunkiem istnienia SOR przy szpitalu w Jarocinie i jednocześnie skutecznego ratowania życia mieszkańców Powiatu Jarocińskiego.

W związku z powyższym Komisja chcąc wesprzeć Zarząd Powiatu oraz Szpital Powiatowy w Jarocinie widzi potrzebę zajęcia stanowiska przez Radę Powiatu Jarocińskiego i podjęcie uchwały, w której zwróci się do Burmistrza Jarocina o użyczenie części działki nr 315/2 o powierzchni 639,00 m² na okres 10 lat na rzecz Szpitala Powiatowego w Jarocinie pod wymienioną inwestycję.

Przewodnicząca Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych, radna Marta Bierła – Dziękuję bardzo, wniosek przeszedł. Zrobimy to.

Ad. pkt. 3.

Przewodnicząca Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych, radna Marta Bierła – Informacja o stanie oraz wynikach toczących się spraw dotyczących pozwów pielęgniarek, położnych i ratowników medycznych. Ponieważ już wiele osób też pytało o te wyniki toczących się spraw w sądzie, pozwów, czy na jakim etapie jest to postępowanie, czy zapadły jakieś wyroki i korzystając, że mamy Pana Prezesa, no Pani Dyrektor nie mogła być obecna, a chcąc, żeby uniknąć jakiegoś posądzenia, że coś jest zamykane pod dywan, może Pan Prezes powie nam, czy jakieś wyroki zapadły, czy wpłynęły jakieś pisma.

P. H. Szymczak, Prezes Zarządu Spółki „Szpital Powiatowy w Jarocinie Sp. z o.o. – nie zapadł żaden wyrok, a prawomocny jeszcze daleko też w ogóle. Sprawy się toczą ja osobiście też byłem na sprawach. Natomiast ja mogę tylko powiedzieć tak, jeżeli chodzi o pielęgniarki, to ja widzę na przykład aż 99%, że powinniśmy po prostu to wygrać. Dlaczego? Dlatego, że myśmy wypowiedzieli, mamy prawo, kodeks pracy nam pozwala, każdy w firmie, żeby wypowiedzieć warunki pracy i płacy, tak, a nie mieliśmy żadnych zobowiązań jako szpital albo pielęgniarki, czyli nie wysłaliśmy normalnie na obowiązkowe kształcenie i inne rzeczy, tylko co nie wiem, jakbyśmy wysłali, w związku z tym byłby to warunek, że skoro wysłaliście, to dlaczego teraz cokolwiek zmieniacie? Tak? I rzeczywiście szpitale mając, czytając wyroki, rzeczywiście przegrywają. Przegrywają szpitale z pielęgniarkami, dlatego, że nie wypowiedzieli. Stwierdzili w pewnym momencie, bo my cały czas właśnie jako tu dyrektorzy szpitali, wreszcie budzimy się, gdzie można powiedzieć nagle, bo okazuje się, że nie ma tyle pieniędzy, co powinno być. I tak było, że szpitale nagle zorientowały się, że brakuje im pieniędzy na płacę, w związku z tym co? Nie wypłaciły tym pielęgniarkom i magistrów, w związku z tym nie wypowiedziały, nie wypłaciły, w związku z tym muszą teraz płacić. A my przez 4 miesiące, myśmy płacili normalnie tak długo, zgodnie z wypowiedzeniem, zgodnie tak, jak już kodeks pracy mówi.

P. L. Czechak, Starosta - liczyliśmy też, że w międzyczasie sprawę doprecyzują to od góry? Bo związek pielęgniarki położnej wystąpił o to, żeby nie było takiego dużego zróżnicowania, że jedno szpitale tak, drugie tak, trzecie wypowiedziały, nie wypowiedziały, że różnie to wygląda. Żadnych jeszcze konkretnych wypowiedzi nie ma.

P. H. Szymczak, Prezes Zarządu Spółki „Szpital Powiatowy w Jarocinie Sp. z o.o. – do góry też nie podjęli decyzji. Teraz na przykład obozie ratowników, ratownicy znów po prostu co zrobili? Zrobili to, że tutaj... Ratownicy odwrotnie, żebyście zrozumieli. Że stwierdzili, że ratownik skoro od pielęgniarka zarabia tyle, to dlaczego ja tyle nie zarabiam?

P. L. Czechak, Starosta - wystąpili do sądu o wyrównanie i płacy do poziomu pielęgniarki. Czyli w drugą stronę. Pielęgniarki w tą stronę, a ratownicy w drugą stronę.

P. H. Szymczak, Prezes Zarządu Spółki „Szpital Powiatowy w Jarocinie Sp. z o.o. – też uważam, że jest bardzo, bardzo duża szansa, że my to wygramy. Dlaczego? Dlatego, że znów ratownicy na przykład w sądzie rejonowym w Lublinie wygrali sprawę. Natomiast w sądzie okrętowym przegrali. Dlaczego przegrali? Dlatego, że m.in. my też takie uzasadnienie dali. Daliśmy uzasadnienie, że pielęgniarki muszą więcej zarabiać, ponieważ oni ponoszą odpowiedzialność nie tylko karną, ale służbową. Ratownicy, ze względu na to, że są inaczej zaszeregowani, oni odpowiedzialności służbowej przynajmniej na tych przepisach, które wtedy obowiązywały, po prostu ich nie było. W związku z tym jest argument i tym argumentem m.in. posłużono się w sądzie okrętowym jako element opłat. To są takie sprawy dosyć delikatne. Ja po prostu też posługiwałem się też jakby opiniami prawnymi i tak samo na sięgnąłem po prostu orzeczenie sądu okrętowego z Lublina i takie na przykład zostało też przekazane do sądu naszego. Jeszcze jest odwoławcza sprawa, nie?

Radny St. Martuzalski – jakie koszty generują? Jeden i drugi spór. Gdyby się sprawy niekorzystnie zakończyły dla szpitala?

P. H. Szymczak, Prezes Zarządu Spółki „Szpital Powiatowy w Jarocinie Sp. z o.o.” – w granicach 2,5 mln zł jedno i drugie orzeczenie plus koszty odsetki. Im dłużej, tym gorzej. Ale powiem Wam tak. Nawet chociażby teraz ostrożnie patrząc, ja zarządzam firmą. W tej chwili mamy taką sytuację w firmie, że my jesteśmy blisko bilansu. Mamy 3,7 mln gotówki, a dwa lata temu byśmy goli i weseli. Czyli po prostu nie mieliśmy pieniędzy. Ja w tej chwili to, co robię, robię z własnych pieniędzy. Całe meble, wszystko poszły z naszej z firmy, z spółki. Mebli w projekcie nie było. Czyli myśmy tutaj wypracowali. Mamy zupełnie inną sytuację niż dwa lata temu. Dwa lata temu była tragiczna sytuacja temu, że naprawdę jakby się kwalifikowała do ogłoszenia upadłości. No bo jak tracisz płynność, no to niestety. Oczywiście przy Waszej pełnej i przy bardzo dużym Waszym wsparciu. Bo gdyby nie było waszego wsparcia, a nie przecież dzięki Waszemu wsparciu mogę powiedzieć, że majątek tej firmy w ubiegłym roku tylko, W 2023 roku po prostu wzrósł o 22 miliony. Ja mogę powiedzieć, aktywa były na poziomie 40 milionów na przykład, nie? A teraz są na poziomie ponad 30 milionów. Czyli od tej strony też ten szpital tutaj idzie jakby w górę. A przede wszystkim najważniejsze, jak ja się bałem na przykład, nie? Żeby na przykład, żeby agregat lodowy, który mamy nie wysiadł mi w czasie, kiedy są wysokie temperatury, bo wtedy cały blok siada i nie może pracować. I udało nam się w końcu w ubiegłym roku, właśnie z własnych środków wyremontować. A remont 300 tys ponad, ale udało nam się to wykonać. Tak samo temat tej dotacji dotyczącej na przykład, co kupiliśmy, tomograf i rentgen. Tomograf to mieliśmy w leasingu, czy tam w dzierżawie, natomiast rentgen był tak zużyty, że koszty naprawy już nawet nie można było naprawiać. I teraz tak, a bez rentgena stałego nie może funkcjonować szpital. Czyli byliśmy normalnie pod ścianą i to się modliłem, żeby jeszcze... A bez rentgen to już do muzeum można było przekazać. I w tej chwili mogę wam powiedzieć, że jesteśmy w takim momencie, że on nosi aparatury i mamy normalnie zabezpieczenie, a wręcz mówię to, co pokazała była, że w grudniu kupiliśmy taką aparaturę, która nam przynosi zyski czy przychody. Czyli już jesteśmy, mamy te tak zwane minimum, a teraz trzeba tylko myśleć, żeby to robić, co daje większe przychody i jednocześnie dochody. Także już jest też zupełnie inna sytuacja. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych, radna Marta Bierła - dziękuję bardzo. Czy są jeszcze pytania? Nie widzę. Zamykam dyskusję.

Ad. pkt. 4.

Przewodnicząca Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych, radna Marta Bierła -Sprawy bieżące. Przejdziemy do punktu czwartego, sprawy bieżące. I tu w tych sprawach chciałabym tylko króciutko, korzystając z tego, że mamy pielęgniarkę epidemiologiczną, szpitala, Panią Magister Urszulę Kubiak, żeby przedstawiła nam, jak wygląda sytuacja epidemiologiczna u nas w szpitalu. Jak odnośnie COVID-u, przyjęć pacjentów z grypą, szczepień.

P. U. Kubiak, pielęgniarka epidemiologiczna – Mamy kilku pacjentów z grypą, ale COVID-u akurat teraz już od dawna nie mamy pacjenta, który jest zawodowy z powodu COVID-a. No grypę mamy na dziecięcym no i parę gryp czasami się na wewnętrznym oddziale. No mamy izolatki, to po prostu już nie ma tych zakażeń. No i jeżeli chodzi o takie, no mamy klostridia też, bo swego czasu mieliśmy problem z klostridium, ale to też się uspokoiło. Na intensywniej też mamy takie, ale to mamy takie mało odporne bakterie, ale to nam czasami porzucają inne szpitale, nie? A to są pacjenci z naszego rejonu, więc musimy sobie z nimi jakoś dawać radę, nie? A jeżeli chodzi o szczepienia, no to my już nie szczepimy. Odebrali nam punkt operacyjny. Szczepień na COVID to szczepień apteka na wylocie koło Biedronki. Tam nie ma kolejek, można się zarejestrować przez linię internetową. Tak, przez internetowe konto pacjenta. Wiem, że szczepień też Jarmedic, dlatego po prostu trzeba się umówić. COVID to jest normalnie za darmo, nie? Jest ta nowa szczepionka, ona jest w miarę dobra, jest unowocześniona o ten nowy wariant, ten XBB i 6 miesięcy można się zaszczepić od kolejnego szczepienia. Kto się w ogóle nie szczepił, to może przyjąć dwie dawki w odstępie 3 tygodni. Jeżeli chodzi o jak ktoś był chory, to po 3 miesiącach proponują, żeby się zaszczepić. Ktoś w ogóle nie był chory? Jak ktoś w ogóle to nie był chory, no to może się zaszczepić, tylko musi między jednym szczepieniem a drugim 6 miesięcy musi być.

Przewodnicząca Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych, radna Marta Bierła -Dziękuję bardzo. Jeszcze są jakieś pytania? Ze strony Państwa radnych? porządek obrad został wyczerpany. Dziękuję. Nie widzę, zatem zamykam posiedzenie Komisji Zdrowia.

Przewodniczący obrad:
Przewodnicząca Komisji
Zdrowia i Spraw Społecznych

Marta Bierła

Protokołowała:

Ewa Wielińska